

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Walka o miejsce
dla Polski

w Radzie Ligi Narodów



JULIUSZ ŁUKASIEWICZ

Dyrektor depart. politycznego M. S. Z.
Drugi delegat rządu polskiego, obok mi-
nistra Sokala, do komisji rekonstrukcji
Rady Ligi Narodów, której obrady
rozpoczną się 10 h. m.

ZATONIĘCIE STATKU

25 pensjonarek utonęło

RUSZCZUK, 6.5. — Tel. wł. —
Statek, wiozący wycieczkę pen-
sjonarek bułgarskich, zatonał na
Dunaju. Utonęło 25 osób.

Pogrzeb ofiary wypadków 1-go maja



S. P. WACŁAW GRUDZIŃSKI, FUNKCJONARIUSZ POLICJI POLIT.

Niesłychany dekret Hindenburga o przywróceniu flag cesarstwa

grozi przełomem gabinetowym w Niemczech

BERLIN, 6.5. — Tel. wł. —
Rozporządzenie rządowe o wpro-
wadzeniu na nowo barw dawne-
go cesarstwa wywołało w opinii
publicznej silne wzburzenie.
Organizacje republikańskie za-
powiadały na dziś wieczór wiel-
kie demonstracje w śródmieściu.
Demokraci i centrum, należą-
cy do koalicji rządowej, zażądali
cofnięcia rozporządzenia. Rada
ministrów odbyła w tej sprawie

dwa posiedzenia.
Sytuacja jest tem trudniejsza,
że rozporządzenie to przedłożył
kanclerz do podpisania Hinden-
burgowi przed porozumieniem
się z Reichstagiem.
W kołach republikańskich u-
ważają, że gdyby Hindenburg i
rząd obecny upierał się przy u-
trzymaniu tego zarządzenia —
Niemcy staną wobec nieuchron-
nego przesilenia gabinetowego.

RATUNEK FUNTA —

KOSZTEM FRANKA

Francja broni się przeciw atakowi
finansjery angielskiej

PARYŻ, 6.5. Dzisiaj odbędzie
się nadzwyczajne posiedzenie
francuskiej rady ministrów, po-
święcone wynalezieniu sposo-
bów ratowania franka przed dal-
szym spadkiem.

Koła finansowe są zdania, że
spadek franka wywołany jest
tendencją przez finansjery an-
gielskie, celem ratowania funta
przed zniżką.

Moskwa i strajk angielski Sowiety czekają na „Komitety Czynu”

MOSKWA, 6.5. Strajk angiel-
ski wywołał tu wielkie zaintere-
sowanie. Dzienniki wydały
nadzwyczajne dodatki. Część
urzędniczą składki na
rzecz górników angielskich.
Zinowiew przewiduje, że w
Anglii będą utworzone oddzia-

ły robotnicze i „komitety czynu”.
Za największe niebezpie-
czeństwo dla ruchu strajkowego
uważa on fakt, że na czele an-
gielskich związków zawodo-
wych stoją ludzie o poglądach ra-
czej pravicowych.

Pierwsze dni przesilenia rządowego stracone

Kandydatura p. Witosa, wysunięta przez 4 partje,
tamuje normalny przebieg przesilenia

NOC ZAWIODŁA P. WITOSA

WARSZAWA 6. V.

(wst.). Drugi dzień przesilenia
wraca do punktu wyjścia.
Pierwsze 22 godziny stracono
na walkę z ambicją p. Wito-
sa, która go znów parła do obje-
cia rządów, aczkolwiek brak by-
ło po temu wszelkich obiektyw-
nych warunków. Ambicja nie
była nasycona i niechęć, pokry-
wana kurtuazją wzięła górę nad
oklepanymi sztuczkami, jakie p.
Witos usiłował po swojemu i tym
razem zastosować.

P. Rataj Chaciński, Debata
odmówił wczoraj p. Prezydentowi
Rzeczypospolitej przyjęcia o-
fiarowanej im kolejno misji u-
tworzenia Rządu.

Pan Witos zastrzegł sobie
czas do namysłu. Sądził, że noc,
tak bardzo sprzyjająca konwen-
tyklom, spiskom cichym i dla
niego będzie łaskawa i przynie-
sie jakieś zdobędło nadziej...

Niestety, i noc zawiodła...
Dzisiaj rano, o godz. 9-ej zebrał
się pełny Klub „Piasta” na posie-
dzenie, aby w 1 i pół godziny
później wydać następujący ko-
munikat:

„Wskutek oświadczenia, że p.
Witos nie przyjmie propozycji
4-ch stronnictw, dotyczącej jego
kandydatury na szefa Rządu —
a to z uwagi na zastrzeżenia, ja-
kie niektóre z tych stronnictw po-
czyniły — i wskutek dyskusji,
przeprowadzonej — uchwalono:
Klub P. S. L. Piasta przyjmując
do wiadomości sprawozdanie p.
Witos o sytuacji, wytworzonej
przez przesilenie. Wyrażając mu
pełne zaufanie, Klub stwierdza,
że dla uzdrowienia ciężkiego po-
łożenia finansowo - gospodarcze-
go państwa konieczne jest utwo-
rzenie silnego Rządu parlamen-
tarnego”.

Z tą uchwałą Klub, p. Witos
udał się po godz. 12 do p. Prezy-
denta Rzeczypospolitej, ażeby o-
znajmili, iż misji, jaką p. Prezy-
dent miał zamiar mu powierzyć
— nie podejmie się.

SPRÓCHNIAŁY NIEDOLEGA

Rezygnacja p. Witos, aczkol-
wiek była pewna, wywołała
wśród wszystkich grupowań po-
ruszenie. Uderza — niestety —
oczywista niezręczność i jalo-
wość Sejmu, który poza nie
mówiącym apelem o konieczno-
ści Rządu parlamentarnego, nie
umie z własnej inicjatywy stwo-
rzyć warunków dla takiego Rza-
du.

GŁOS MA BELWEDER

Inicjatywa przechodzi w ręce
p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

„CENTROLEW”

Możliwość swego w sytuacji
takiej, jakiego doznała koncepcja
większości centrowo - prawic-
owej, reprezentowanej przez oso-
bę p. Witos, poruszyła Sejm do

tego stopnia, że nagle pojawiła
się dawna koncepcja Rządu cen-
tro - lewicowego.

Zabiegom przedstawicieli P.P.
S., d-ra Marka i Niedziałkowskie-
go, udało się nakłonić przewód-
ców „Wyzwolenia” do przyjęcia
propozycji wspólnej akcji, prze-
dewszystkiem ze Stronnictwem
Chłopskim oraz innymi ugrupo-
waniami lewicowymi i mniejszo-
ściami, celem utworzenia wię-
kszości.

Większość ta obejmowałaby
wszystkie stronnictwa od Ch. D.
począwszy na lewo.

Zamiar był natychmiast za-
komunikowany przewodcom Ch.
D. i Piasta, pp. Chacińskiemu i
Debickiemu, którzy mają w tej
miejscie zawiadomić o stanowisku
swych ugrupowań.

„DOKŁA WOJTEK”

Akcja zamierzona aczkolwiek
już w poprzednich latach wielo-
krotnie rozstraszona i teoretycz-
nie możliwa — mimo to nie zda-
je się wróżyć powodzenie.

Klub Chrz. Dem. z pewnością
nie zgodzi się na włączenie
do większości rządowej najgło-
siejszych nawet stronnictw lewi-
cy, a zwłaszcza mniejszości na-
rodowych.

Liczenie większości centrole-
wicowa przedstawiałaby się w
sposób następujący:

Klub „Piasta”	53	gl.
P.P.S.	41	—
Ch. D.	41	—
Klub Chłopski Dąbskiego	33	—
Wyzwolenie	23	—
N.P.R.	18	—
Klub Pracy	7	—
Katolicko - ludowy Klub ks.	—	—
Matrakiewicz	5	—
Ukraiński Klub ks. Ikowa	4	—
Razem	225	gl.

P. P. S. w solidarności z robotnikami angielskimi przeciw dowozowi polskiego węgla do Anglii

WARSZAWA 6. V.

Centralny komitet wykonaw-
czy P. P. S. oraz prezydium ko-
misji centralnej Związków zawo-
dowych obradowały wczoraj nad
sytuacją, wytworzoną strajkiem
głównym w Anglii.

Uchwalono dla poparcia robo-
tników angielskich przedstawić
się stanowczo próbom dowozu
węgla polskiego do Anglii jak
również zaopatrywaniu statków
angielskich w węgiel polski.

Celem praktycznego wykona-
nia tej uchwały wyjedzie do

Odainska specjalna delegacja dla
porozumienia się z tamtejszymi
organizacjami, mającymi wpływ
na ładowanie węgla. Centralny
związek górników zwołał posie-
dzenie głównego zarządu na so-
botę 8 b. m. Na posiedzeniu tem
rozważana będzie sprawa pomo-
cy polskich górników dla strajku-
jących w Anglii.

Posel Stańczyk (P. P. S.) u-
dał się do Londynu jako członek
międzynarodowej egzekutywy
górników z ramienia polskich or-
ganizacji górniczych.

Krach sowieckiej waluty

Któż ufa papierkom bez pokrycia?

MOSKWA, 6.5. Kurs czerwoni-
ca w dalszym ciągu ulega zniżce
wskutek kryzysu finansowego.
Sfery rządowe obawiają się, że
włosianie stracą zaufanie do tej
waluty, a banki będą zmuszone
do ograniczenia swych czynno-
ści. Przyczyny zniżki: czerwoni-
ca są następujące: emisja bez pokry-
cia w wys. 20 milj., kredyty dłu-
goterminowe dla wielkiego prze-
mysłu, wreszcie sprzedaż złota i
platyny zagranicę za 70 milj. rb.
w celu wykupienia weksli w
Niemczech.

Przed urzędami i bankami mo-
żna widzieć samochody, wta-
dowujące pościel dla urzędnik-
ów, których większość mieszka
poza miastem.

nie licząc ewentualnego rozsze-
rzenia tej większości na żydów
i Niemców, co by przysporzyło
dalejszych 51 głosów.

PO p. WITOSIE p. CHACIŃSKI

O godz. 12.25 powrócił p. Wi-
tos z Belwederu do Sejmu i za-
komunikował:

— Byłem w Belwederze, ażeby
oświadczyć, że ofiarowanego mi
prezesostwa Rządu nie przyja-
mam.

Na pytanie: — Co dalej? — do-
dał wódcę „Piastowców”:

— Pan Prezydent wezwał do
siebie pos. Chacińskiego.

USTAWA O REORGANIZACJI POLICJI

Jest już w Sejmie

WARSZAWA 6. V.

Minister spraw wewnętrznych
wniósł wczoraj do łaski marszał-
kowskiej projekt ustawy o reor-
ganizacji policji, przyjęty na
przedostatnim posiedzeniu Ra-
dy ministrów.

Gdynia pracuje

Węgiel jedzie w świat

GDYNIA, 6.5. Eksport węgla
przez Gdynię trwa w dalszym
ciągu normalnie.

W ostatnich dniach firma Eli-
bor załadowała statki: „Hermes-
dja” — 1930 ton, „Erdring” —
1000 ton i „Nicke” — 1650 ton.
W tej chwili ładuje „Leonardja”
około 2.000 ton.

Jak wygląda Londyn?

Radio zamiast dzienników, szkoły zamknięte

Cwierz miliona aut

ratuje miasto od głodu

LONDYN, 6.5. Nastrój w mie-
ście jest poważny, jakkolwiek
nie przewidywany. Powszechnie
daje się odczuwać wśród społe-
czeństwa silna wola w kierunku
przezwyciężenia kryzysu.

Wyższe uczelnie zamknięte,
inne szkoły otwarte tylko czę-
ściowo.

W niektórych sklepach wysta-
wione są za witrzynami duże ar-
kusze papieru z wypisanymi re-
centami ostatnimi wiadomościami.
Wielkie megalofony podają ostat-
nie wiadomości radiowo zagłu-
szając niemal ruch uliczny.

Przed urzędami i bankami mo-
żna widzieć samochody, wta-
dowujące pościel dla urzędnik-
ów, których większość mieszka
poza miastem.

Aprobowizacja miasta Londynu
zdać się być zabezpieczona.

Przewódca
strajku angielskiego



1) A. J. Cook, sekretarz Zw. górników
2) Herbert Smith, prezes Zw. górników
3) J. H. Thomas, członek Labour Party

GIEŁDA

WARSZAWA 6. V.

Brak wiadomości z Sejmu o za-
kończeniu przesilenia rządowego
wpływa zwiększając kurs dolara,
który od rana stale się w obrocie
prywatnych podnosił i osiągnął o-
koło południa kurs 10.60.

W obrocie międzybankowym
transakcje niewielkie po kursie 9.90
Bank Polski nabywa dolary po
wczorajszym kursie urzędowym
Na giełdzie wczorajszej przydzie-
lił 90.000 dolarów.

Obroty rublami złotymi wynio-
sły wczoraj 6.000 rubli po kursie
545—547.

Czerwonec ustabilizował się na
poziomie 4.50 dol. przy tendencji
niepewnej.

Wielka sensacja wywołał wczoraj
nagły spadek franka belgijskie-
go, którego kurs dotychczas stale
trzymał się wyżej kursu franka
francuskiego, a wczoraj spadł niżej
tego ostatniego.

PRYWATNE NOTOWANIA

POLUDNIOWE

Rubel złoty 5.61.	
Moneta	
Berlin 2.49, Belgja (za 100) 31.00,	
Holandia (za 100) 406.00 Londyn (za	
1) 51.75, Paryż (za 100) 31.75, Praga	
(za 100) 30.25, Szwajcaria (za 100)	
206.00, Wiedeń (za 100) 145.00 Włochy	
(za 100) 40 i pół, Czerwoniec 48.00.	
ZURYCH, 6.5. Zamknięcie. Warsza-	
wa 50.00, Paryż 16.35, Londyn 25.04,	
Nowy Jork 5.16.6, Belgja 15.30, Wło-	
chy 20.73, Berlin 122.00, Wiedeń 120.00.	

B. M. Warszawa

Jatry i zacierać ręce z radości...

Niefortunne wystąpienie marszałka Senatu

WARSZAWA 6. V. P. marszałek Senatu Tranp-tyński w swej głuchej zawziętości spowodował senacką komisję zagraniczną i wojskową do zaaranżowania kawału, który powagę Senatu oświecił na weselo.

Przed posiedzeniem prawda Senatu zgłosiła interpelację z powodu t. zw. rozstroju w armii. Rząd dał natę interpelację odpowiedź bardzo stanowczą, którą ogłosił w prasie. Senat zdecydował dyskusję nad odpowiedzią odbyć w połączonej komisji zagranicznej i wojskowej. Kiedy? Wczoraj, na chwile przed podaniem się rządu do dymisji.

Nie nie pomógł doświada przedstawicieli M. S. Wojsk. pułk. Pe-tryczyński aby odrzucić dyskusję, edy 2 min. Żeligowski musi być obecny na posiedzeniu Rady ministrów.

Marszałek Tranpetyński u- parł się i wygłosił długą mowę, w której dał upust swym niena-

wieściom do Marszałka Piłsud-skiego i wielkiej legendy Legio- now.

Uchwalono na wniosek sen. Ki- nierskiego, odpowiedź rządu nie przyjmować do wiadomości. Lewica demonstracyjnie nie wzięła udziału w głosowaniu.

Gigantyczny strajk robotników angielskich, rozkrzywa się obecnie, przywodzi na pamięć dzieje wiekowych zapasów, prowadzonych przez rzesze robot- ników Wielkiej Brytanii o czas pra- cy, wysokość wynagrodzenia oraz prawa społeczne i polityczne.

Początek tych walk sięga drugiej

Znów chmury nad Górnym Śląskiem

Komisja arbitrażowa okroliła znacznie żądania robotników

KATOWICE 5. V. Wobec za- targu z robotnikami przemysłu śląskiego odbyło się posiedzenie komisji arbitrażowej w sprawie decyzji co do stopnia podwyżki. Komisja arbitrażowa uchwaliła dla górników i pracowników hut

czynkowych podwyżkę 5 proc., dla robotników hut żelaznych — 4 proc. Żądania przedstawicieli ro- botniczych sięgały 25 proc. Związki zawodowe zwolayı na czwartek najbliższy decydu- jące posiedzenie

Krew na ulicach Londynu

W starciach na tle strajku padło 2 policjantów

LONDYN 5. V. — Tel. wł. — Sytuacja strajkowa zaostrzyła się. W Londynie przyszło do ek- scesów, których dopuszczali się tu i ówdzie strajkujący, zwięsz- cza o zmierzchu. W porcie londyńskim kilka ty- sięcy strajkujących robotników

wtargnęło do doków i składów, i podkręcały kurki rezerwua- rów z benzyną, wyłazo z nich zawartość i uszkodziło konstruk- cje zbiorników. We wschodniej dzielnicy mia- sta potworzyły się grupy, które zatrzymywały samochody i auto- busy, zmuszając pasażerów do wysiadania i udawania się pie- chotą do domu.

Zdarzały się też wypadki niszczenia motorów w samochodach prywatnych i przewracania omni busów.

W innym miejscu strajkujący przeszli do strajku czarnego pod palając trzy auta ciężarowe. Energiczna interwencja policji kończyła się wszędzie utarczka- mi, w których znaczna liczba o- sób została poraniona.

Na przedmieściach robotni- czych Poplar i Canning Town przyszło do starć, zakończonych wypadkami śmiertelnymi. Ody strajkujący, znajdujący się podob- no w stanie niecierpliwości, zatrzy- mali samochód z żywnością, wkroczyła policja. Wywiązała się bójka, w czasie której padły strzały.

Dwu policjantów zostało zabi- tych, wiele osób odniosło rany.

Potęga proletariatu angielskiego zdobyta ofiarami i trudem całych pokoleń

Dzieje gigantycznej walki o prawa pracy

Tysiączna armia samopomocy społecznej

stanęła do pracy na miejsce strajkujących

LONDYN 5. V. — Tel. wł. — Stan komunikacji w mieście i na prowincji naprawia się dzięki olbrzymiej napływowi ochotni- ków, których dotychczas zgłosi- ło się 13 tysięcy. Zgłoszenia prze- kroczyły zapotrzebowanie sił za- stępczych w Londynie.

Dziś uruchomiono wszystkie pociągi osobowe i towarowe na głównych liniach.

Znaczne żywienie daje się za- uważyć na linii lotniczej Londyn — Paryż, mimo, że spekulacja wyrubowała do olbrzymich sum koszty przejazdu.

Okret „Majestic” linji „White Star” odpłynął w przepisany czas i dała załogę z portu Southampton do Nowego Jorku.

W samym Londynie uruchomi- no jedną z linii kolei podziem- nych. Wiedząc, że na półce resz- ta linii w niedłuzim, w niektó- rych dzielnicach kursują już tram- waje.

Liczba autobusów wzrosła w ciągu dnia o 200.

Strajk nie jest we znaki pra- cie angielskiej.

W drukarni rządowego dzienni- ka „British Gazette” strajkujący

Rodzinie królewskiej włos z głowy nie spadnie

Członkowie rodziny królew- skiej ukazują się na ulicach bez specjalnej ochrony, co jest wywo- łane spokojną postawą ludności wobec króla, uważanego powsze- chnie za pierwszego obywatela kraju i bezstronnego arbitra w toczącej się walce.

„Druha linja obrony” wezwana do strajkowania

Drobne związki zawodowe, które pozostały narazie poza strajkiem jako „druha linja o- brony” zostały wezwane do strajku.

Rząd oświadczył, że nie przy- stąpi do rokowań ze strajkującymi, dopóki strajk nie będzie od- wolany.

rozwoju maszyn

zaczyna dawać rekordy i rzucić na bruk tysiące bezrobotnych.

Pozbawieni pracy zwracają się w największej swej przeleci maszynom. Powstają nawet specjalne związki, których celem jest bezwzględne niszczenie maszyn i nowoczesnych warsztatów pracy.

Rząd podejmuje nieubłaganą wal- kę, karze śmiertelnie wszelki sabotaż, dokonany na maszynach. Równoc-ześnie przemysłowcy przeferoso- wują dwa statuty, na podstawie któ- rych robotnik ustępuje porozu- mieć się z towarzyszymi w celu wymuszenia

podwyżki płacy,

jest karany trzymiesięcznym wię- zieniem i ciężkimi pracami. Dobro- wolne zerwanie umowy ze strony pracownika pociąga za sobą ostry kary poprawcze. Pracodawca tym- czasem ma możność zawierania u- mowy z każdą jednostką oddziel- nie.

Taki stan rzeczy wywołuje wśród rzesz pracujących ożywioną działalność konspiracyjną, związkową, której rezultatem jest w roku 1812

olbrzymi strajk tkaczy,

zakonczony drobnymi ustępowaniami na rzecz robotników.

W latach 1815—17 wybuchło w Anglii niebywałe przesilenie go- spodarcze. Finanse państwa w kom- pletny upadek, drożyzna olbrzymia, falanga bezrobotnych rosnące z dnia na dzień.

Wzburzenie doszło do tego stop- nia, że księcia regenta, wracające- go z parlamentu, obrzucono błotem i kamieniami.

Rząd, podobnie, jak obecnie, zawie- sił prawo „Habeas corpus”, to zro- नीce wolności obywatelskiej w Wielkiej Brytanii. Wywołano to fa- talne skutki. W Manchesterze tłum, niepony nakazów, zebrał się w i- losci 100.000 ludzi i urządził wiec publiczny, na który uderzyło wojs- ko i ustrzeliło.

„krwawa łaziła”

Padło wówczas mnóstwo ofiar, gło- wnego zaś mówcę Oenta powieszono.

Zapanowała skrajna reakcja. Par- lament uchwala część nowych bil- łów, ograniczających wolność oby- watelską i prasa.

Stan ten trwa do 1825 r., w któ- rym pozwolono robotnikom porozu- miewać się w sprawach podniesie- nia płacy. Niemniej jednak położe- nie robotników nadal opłakane.

Dopiero okres od 1834 do 1867 r. daje rzeszom pracującym znaczne uprawnienia, mnożą się związki za- wodowe, gina strajki, wzbogacają się kasy związkowe.

znika nierówność prawną

między pracodawcą a robotnikiem. Zerwanie umowy nie pociąga za so- bą postępowania cywilnego. Postę- powanie karne zwraca się teraz przeciwko przedsiębiorcy.

Jeśli nie wypełni warunków ochra- niających robotników. Trade-Uni- on są uznane za osoby prawne.

Dalsze lata przynoszą rzeszom ro- botniczym

coraz większe przywileje

polityczne i ekonomiczne. Aż w r. 1897 nowy bill uznaje w całej pełni po- raz pierwszy ryzyko przemysłu we. Zgóry bowiem prawo składa cieżar na barki pracodawcy, obo-

wiązując go do wynagrodzenia, o- ile nie potrafi wykazać winy robo- tnika.

Od 1897 r. następuje wspaniały rozwój Trade-Unionów,

a stowarzyszenia robotnicze „Labour Party” rozrasta się w wielką potę- gę. Wojna światowa wzmocniła w dalszym ciągu warstwę robotniczą i dała im przywileje, jakich nigdy przedtem nie miały.

Obecny strajk robotników to wal- ka o utrzymanie zdobyczy, a może i nową fizjonomię gospo- darczą świata.

Kawalerzyści polscy w Rzymie

Znów sukcesy naszych jeźdźców

RZYM 5. V. — Tel. wł. — W trzecim dniu międzynarodowych konkursów hipicznych w Rzy- mie odbył się wielki konkurs o nagrodę „Grand Prix de la Ville de Naples”. Pierwsze miejsce zdobył Francuz Gibault.

Z jeźdźców polskich czwarte miejsce zajął por. Szosland na „Fagacie”, zaś jedenastym miej- scem podzielił się trzech nasi

jeźdźcy, a mianowicie: mjr. To- czek na „Hamlecie”, a następnie na „Faworycie”, por. Szosland na „Morinie” i rtm. Dziadulski na „Qui Vive”. Drugie miejsce przyznano Włochom, trzecie zaś Portugalij.

Pozatem z „zawodów szybko- ści” wyszedł bez punktów kar- nych kpt. Antoniewicz na „Jowi- szu”.

Delegat Watykanu powrócił z Moskwy

Tajemnica pokrywa rokowania z rządem sowieckim

WIEDEŃ 5. V. Dzienniki dono- szą: Do Rzymu powrócił z Mo- skwy ks. Herbigny, który z ra- nienia Watykanu prowadził ro- kowania z przedstawicielami So- wietów, mające na celu ustalenie

w Rosji stosunków kościelnych i opracowanie podziału diecezji. Koła watykańskie odmawiają wszelkich wyjaśnień w tej spra- wie. Podobne milczenie zachó- wuje poselstwo sowieckie.

Gierdy światowe, a funt szterling i akcje angielskie

Na giełdzie londyńskiej obroty nieznaczne. Pożyczki państwowe poprawiły się. Popyt wśród pu- bliczności na gotówkę w ban- kach nie jest zbyt wielki.

Kurs funta z powodu wielkich

W sobotę niema święta

Państwo i kościół nakazują pracę

WARSZAWA 6. V. Stanisława 8-go ma- ją nie jest świętem.

Przypomina o tem minister- stwo wyznań religijnych i oświe- cenia publicznego.

Jak wiadomo ograniczenie li- czby świąt w Polsce nastąpiło mocą rozporządzenia p. Prezy- denta Rzeczypospolitej i uchwaly sejmuowej w ścisłym porozu- mieniu z władzami Kościoła.

Ministerstwo oświaty zawię- damia, że w sobotę odbywać się ma we wszystkich szkołach nor- malna nauka.

WYCIECZKA przedstawicieli parlamentu na Targi poznańskie

WARSZAWA 6. V. Na targi poznańskie wyjeżdża dziś wycieczka przedstawicieli Sejmu i Senatu w liczbie około 30 posłów i 30 senatorów. Po- wrót w piątek.

P. LAROCHE, nowy ambasador Francji zapowiada współpracę w polsko-francuskim zbliżeniu kulturalnym

P. Juliusz Laroche, nowy ambasa- dor Francji w Polsce, szkiejąc w wywiadzie program swej działal- ności, podkreślał znaczenie współ- pracy ekonomicznej i wojskowej obu zaprzyjaźnionych krajów, oraz zbliżenia się na terenie parlamenta- ryzmu.

O współpracy intelektualnej p. ambasador powiedział takie słowa: — Nie ulega wątpliwości, że Po- lacy mają skłonność, powiedział- bym nawet zamilowanie do wszyst- kiego, co stanowi dorobek umysło- wy i artystyczny Francji. Łatwiej będzie zapewne propagować je- zyk i literaturę francuską w Polsce, niż zapoznać Francuzów z pięknem i z bogactwem literatury polskiej.

Niemniej przeto posiadamy już we Francji licznych sławistów i nie ulega wątpliwości, że będą się oni zwracali coraz wydatniej ku Po- lsce.

Projektowane jest również znacz- ne rozszerzenie Biblioteki Polskiej w Paryżu, a jednocześnie rozpo- czynamy akcje, która pozwoli stu- dentom polskim udawać się do Francji w znacznie większej li- czbie, niż to się dzieje dzisiaj.

WARSZAWA 6. V.

Dziś wczorajszą, podczas którego przesłuchano kilkunastu świadków, roz- cił nieco światła na trzy tajemnicze li- tery: P. P. P.

Nie można powiedzieć, żeby ta or- ganizacja, niby konspiracyjna, przed- stawiła się zbyt groźnie i dla kogokol- wiek niebezpiecznie. Pogotowie Pa- triotów w swoim „arsenale” posiadało

1 beben i 1 szablę, z którą zazwyczaj występował podczas składania przysięg osk. Michałowski. „szel szablę generalnego”. Dopiero póź- niej miało kupić kilkanaście rewolwe- rów dla starszyny, a zwykłych szere- gowców uzbroić w palki i kasty.

Tych szeregowców zaś, którzy skła- dali się w dużej części z uczniów i ze studentów (oddział junacki i oddział lo- towy) mogło być wszystkich co naj- więcej 1500.

Szeregowcy ci nie mieli roli i jak op- wiadał świadek były wskutek tego mocno niezadowoleni.

Dopiero niejako pod naciskiem tego niezadowolenia urządzono rewję na Po- wązkach, podczas której odbyła się de- filada całej „sily zbrojnej”. Główny komendant i chwłowy Mussolini inż. Pe- kosiński wygłosił patriotyczne przemó- wienie, bardzo jednak ociekające wpływami na niego

sympatki policjanta, który przechadzał się opodal miarowym krokiem.

Po jakimś czasie urządzono jeszcze zrenjowaną wyprawę do Wawra, która miała raczej charakter sportowy, a gło- wnym zajęciem dzielnych żołnierzy by- ło traktowanie szyszkami sosu w lesie.

Jako najważniejszy obowiązek szere- gowca uważano przedostawienie wro- bowanie nowych członków P. P. P.

Chodziło bowiem o jak największą liczbę. Każdy powołany w Polsce miał wystawić jeden oddział patriotów liczą- cy tysiąc żołnierzy. Narazie oddziałów było niewiele i każdy z nich miał naj- więcej 20 ludzi.

Zatem władze wyższe działały bardzo energicznie.

Komenda główna wydawała rozkazy

bismem, instrukcje i ustne polecenia.

Łokadano waleczność, aby przy- skąd jak największą wpływów osób- ności, nie opano się i przy uznanem nazwisk tych ludzi, którzy z organiza- cją nie wspólnego nie mieli.

I tak np. pułkownik Górczyński o- świadczył p. Paulenu, że na czele P. P. P. stoi: generał Haller, pociąg Korja- ty i marszałek Tranpetyński.

Chodziło również bardzo o skaptowa- nie generała Szybeckiego.

— Ale podczas rozmowy z nim — opowiadał inż. Pekosiński — prze- konaliśmy się, że to jest tylko oficer, jego gadanie, to tylko

austrackie gadanie,

więc odstąpiliśmy od zamiaru wciągnię- cia go do naszej roboty.

Głównym twórcą P. P. P. był inży- nier Pekosiński, p. Helena Podczaska, jak się wydaje, doświadczona działacz- ka społeczna, opowiadała, że inż. Pe- kosiński był z początku działaczem nar- tiji Ch. D. Zawiedziony jednak w swych ambicjach,

niezadowolony z podrzędnej roli, która mu w czasie wyborów do Sejmu przypadła, postanowił działać na wła- sną rękę. P. Podczaska była na dwu pierwszych zebraniach organizacyjnych i oświadczyła na rozprawie, że za- równo program rozwojowy, jak i prze- mienie p. Pekosińskiego robiło na niej wrażenie czegoś bardzo

nieodrażającego i mławicowego.

Wogóle, bardzo wielu świadków po- dkreślało to, że w miarę bliższego po- znania się z P. P. P., zaczynało ono ro- bić wrażenie bardzo niepoważne, po- prostu dziecinne, jak to oświadczył ge- nerał Ładusz Zukowski. Przysięga- ła bardzo uroczyście i tajemniczo, w po- dzieleniach kościelnych, przy słabym świe- cie, ale właściwie

nie było na co przysięgać.

Dziwna to była konspiracja z zupełną jawnością polaczona. Bóg kierownic- y P. P. P. jeździł do ministrów, odwiedzał posłów w Sejmie i rozmawiał z nimi o wszystkim.

AUREOLA ŚWIĘTOŚCI nad głową Polaka

Kanonizacja ks. kardynała Hozjusza

Z Rzymu nadchodzą wiadomo- ści, iż wszczęte przez episkopat Polski starania o beatyfikację bi- skupa krakowskiego i wielkiego me- trą stanu kardynała Hozjusza, uświęcone będą pomyślnym skutkiem.

Termin procesu kanonicznego nie jest jeszcze zapowiedzia- ny, lecz gromadzi się już doku- menty potrzebne do przedwste- pnego przewodu kanonizacyjne-

go. Rodzina Hozjuszów pochodzi z Grodzieńszczyzny, a marką kardynała Stanisława była Ma- rja Kerska. Polacy, jak wiadomo, nigdy nie dbali o wywyższenie swych ro- daków w hierarchji katolickiej, więc mała zawsze rolę odgry- wali w kościele rzymskim. Błąd ten pragną naprawić współcześni biskupi polscy.

„Złote w złocie” rzuca na rynek schowane dolary i wzmocni nasz organizm gospodarczy

Ostatnie wahania walutowe, mające swe źródło raczej w po- litycznym, niż w gospodarczym układzie stosunków, wywołały możliwe wycofanie wkładów bankowych i oszczędności- wych, oraz lokat w prywatnych przedsiębiorstwach.

Fakt ten grozi poważnymi kon- sekwencjami, zmniejszając i tak już bardzo nieznaczny zasób ka- pitałów obrotowych, nie pozostających w żadnym stosunku do zapotrzebowania.

Należy więc wreszcie skon- czyć z fałszywą polityką, zwró- coną specjalnie przeciwko tym, którzy pomimo smutnych do- świadczeń mają pełne zaufanie do żywotności gospodarczej Po- lski.

Wkłady, znajdujące się obec- nie w publicznych instytucjach oszczędnościowych, bankach i prywatnych przedsiębiorstwach winny być bezwzględnie zwol- nione z wszelkich podatków, co nie- tylko powiększy wydatnie obieg kapitałów w Polsce, lecz przyczyni się nadto skutecznie do obniżenia stopy procentowej, która jest raczej zabezpiecze- niem przed dewaluacją, niż nor- malnem wynagrodzeniem za u-

żywanie kapitału.

Równocześnie zasada „złote w złocie” rzuci na rynek dotych- czas starannie ukrywane dolary.

W obecnej chwili, gdy cały kryzys walutowy wyraża się ra- czej w braku zaufania do polity- ki gospodarczej Banku Polskiego i Rządu, zarządzenie powyższe wzmocni od razu nasz organizm gospodarczy, pozbawiony do- pływów gotówki na cele produk- cyjne, kładąc jednocześnie trwa- łe podstawy naprawy waluty.

POLSKA w encyklopedji angielskiej na r. 1926

Nakładem firmy G. Rontledge w Londynie wyszedł angielski rocznik ilustrowany pt. „Europa, 1926”.

Jest to systematycznie ułożony informator polityczny, ekonomicz- ny, artystyczny, naukowy i litera- cki państw europejskich, do którego dodano krótki przegląd historii współczesnej.

Polska uwzględniona jest dość starannie i wyzerpnięta.

Wydaństwo jest dla nas bar- dzo ważne, gdyż polski bowiem zjawia się jako niezbędna inform- acja, nie zaś jako środek propagan- dy.

Strajk na martwym punkcie

Skłonności do kompromisu brak

LONDYN 5. V. Dziś jeszcze niema świąt o jakikolwiek ro- kowania ze strajkującymi, gdyż obie strony nie ujawniają skłonności do kompromisu.

Rokowania podjąć będzie moż- na najwcześniej dopiero z koń- cem tygodnia, o ile do tego cza- su nie nastąpi jakiś zwrot ko- rzystny.

Katastrofa w porcie bułgarskim

Utonęło 15 osób

SOFJA 4. V. W Warnie, przy- zyladowaniu parowca „So- fja” wskutek dużej fali zatoniła szalupa, wioząca 35 osób. Zanim pospieszono z ratun- kiem, 15 osób utonęło.

Półworna zemsta zdradzonego chłopca

**Siekierą odrąbane głowy kochanków:
sędziego gminnego i wiarołomnej żony**

Mieszkaniec wsi Zukowice w gminie porozowskiej pow. Włocławek, 25-letni Bazyli Werbach, dokonał okrutnej zbrodni. Odrąbał on siekierą głowy siedmiu pokójki z Porozowa 50-letniego Władzimirzowi Leszczyńskiemu i żonie swej Julii. Oddał się następnie sam w ręce policji, malując twarz brudną, a pełnym wstrząsających momentów opowiadaniu.

Przed kilku laty żył „na wiarę” z mieszkanką tejże wsi, niejaką Julią Januszkiewicz. Ody z tego nieślubnego związku urodziło się dziecko, Januszkiewiczowa wystąpiła do sądu o alimenty. Sędzia Leszczyński namówił parę do małżeństwa, ale ponieważ Werbach stał do wojaka,

ślub odłożono.
Zostawił on tylko piśmie do

bowiązanie, że zaraz po powrocie ożeni się z Januszkiewiczową. Gdy wrócił, spełnił swe przyrzeczenie. Wkrótce doszło do ludzkiego gwałtu, że żona jego już oddawała utrzymuje

milione stosunki z sędzią Leszczyńskim.
Zaczął ich śledzić. Onegdaj sędzia przyjechał z miasteczka do Werbachów. Takie odwiedziny zdarzały się często. Tym razem Werbach podsłuchiwał, że żona umawia się z gościem na schadzki w pobliskim lesie. Ody sędzia odjechał, powiedziała mężowi, że idzie odwiedzić kogoś w sąsiedniej wsi. Poszła.

Werbach, chwycił siekierę i ruszył jej śladem. Na miejscu schadzki ukrył się w krzakach. Widział wszystko. Nagle wyskoczył z ukrycia i kilkoma uderzeniami siekierą odrąbał głowy obom.

Pobiegł potem do ojca swego, do sołtysa, do sąsiedniej wsi — wszędzie nie dawano mu wiary, że dokonał morderstwa.

Wreszcie popędził jak oszalały na posterunek policji. Wyruszone na miejsce i stwierdzono straszną prawdę. Zbrodniarza osadzono w więzieniu włocławskim.

Pamiętka pruskiej perfidii



U wejścia do restauracji „Helvetia” w Asconie, gdzie przed konferencją lokatorską nastąpiło pierwsze spotkanie premiera francuskiego Brianda z niemieckim kanclerzem Luthrem, odsonięto tablicę pamiątkową z napisem: „Tu 7 października 1925 Briand i Luther położyli podwaliny pokoju w Locarno”.

KRATKI SĄDOWE DEPRAWOWANIE PEŁNOLETNICH

WARSZAWA 6. V.

Człowiek o dziecku przedwczesnie uświadomionym mówi się, że jest zapuśta, zdeprawowana. Zdanie to mylące, jeżeli nie zupełnie nie w każdym razie w szczególnym stopniu.

Uświadomienie zaczyna się od utraty wiary w bogactwo i uwalnianie tajemnicy mnożenia się rodzaju ludzkiego. Czy podobne uświadomienie dziecka, naturalnie, potrzebne, bez szkodliwych skutków, bruka w laktacyjnych stopniach duszy dziecka? Wątpliwe, natomiast na ten dodatni skutek, że dziecko przestaje się interesować tą zagadką, jako jest rozwinięta i prowadzi do ciekawości na własną rękę.

Znam taki wypadek ośmiocletniej dziewczynki uświadomionej na lotnisku jakiejś wiejskiej rówieśnicy o przyczynach charakterystycznych zmian w figurze swojej „matki”. Dziecko pobiegło do matki z zapytaniem, ta zaś zaryzykowała i na pytanie odpowiedziała twierdząc.

— Włóż i ja nieszkałam w mamusi? — wykrzyknęła uradowane dziecko, rzuciło się matce na szyję, poczem zaczęło skakać radośnie, powtarzając: — To ja jeszcze więcej mamusię kocham!

Pamiętam z życia własnego chwile, kiedy starszy mój odcieciał pod płaszczem tajemnicy potłomkował mnie, że bociłano to miłogę, że udział człowieka w produkowaniu po kolei następnych festiwalach wyrafinowania i niewątpliwie.

Czy wiadomo, że tożsamość? Być najmiel, albo raczej tylko o tyle, że zacząłom lekcje w szkole na starożytności, którzy się czerni podobom naj-... Z liczby tych lekceważonych wyłączałem, pod wpływem powieści Maryne-Rieda, wszystkich nieustraszonych trapperów oraz bohaterów wodzów Siusów i Komanczów, których podobno ubliżałoby coś podobnego.

Tak więc uświadomienie może nie być deprawowaniem, szubnem dla duszy i ciała, a takim właśnie zajmowały się sublokatorzy p. Zofii Piszczatowskiej reprezentujące aż trzy pokolenia: p. Emilia Trzcińska (babka), Stanisław Penkalski (matka) i Stanisław Penkalski (ojciec).

Deprawowanie to w stosunku do dwu synów p. Piszczatowskiej, studentów, a więc nie dzieci, uprawiała rzekomo głównie p. Penkalska, ona też stała wreszcie z matką i córką jako oskarżona w sądzie pokoju.

Oskarzenie to miało być przykrym smakiem skandalu, gdyby nie jego humorystyczność i nieprawdopodobieństwo. Ot, doprostu, jak twierdziły pozwany, właścicielka mieszkania chciała się pozbyć sublokatorów i tu zapewne leży przyczyna oskarżenia.

Sąd pokoju uznał oskarżenie za nieistotne i powołał do sądu, skazując p. Piszczatowską na zapłacenie kosztów sądowych.

C. Wicz.

Konkurs pracy na Targach paryskich



Podczas Targów paryskich ogłoszono konkurs pracy dla zajętych na targach pracowników. Pierwsza i druga nagroda przypada w udziale dwóm pracownikom, którzy wzięli udział w konkursie. Widzimy ich tu na obrazku w ich olbrzymich kapeluszach i niebieskich koszulach.

Płodność much

**Siedem pokoleń ustawionych obok siebie
połączyłoby 20 mostami ziemię ze słońcem**

„A czy wiesz ty, bracie młody”, jakie jest tempo rozmnażania się much w ciągu pięciu miesięcy?

Posłuchaj: Na początku są dwie muchy, on i ona, i mają 120 dzieci. W drugim pokoleniu rodzinka wraża do 7.400 członków, w trzecim pokoleniu do 432.000.

Do piątego pokolenia już życie narodziło 26 milionów, który w następnym, a więc już piątym pokoleniu, dochodzi do liczby 1.555.200.000.

Szóstkie pokolenie reprezentuje 93.212.000.000, a pokolenie siódme, ostatnie w ciągu pięciu mie-

sięcy, wyraża się cyfrą, która łatwiej napisać, niż przeczytać 5.598.720.000.000.

Wyobraźmy sobie wzruszającą obrazek rodzinny — tę pierwszą parę much, w otoczeniu wszystkich dzieci, wnuków, prawnuków itd.

Pewien mędzec, który nie miał innego zmartwienia, wyliczył, że gdyby te muchy ułożyły jedną przy drugiej, to powstałby łańcuch długości 3.360.000.000 kilometrów, t. j. odległość 20 razy większa niż z ziemi do słońca.

Kto nie wierzy, niech sprawdzi.

ZEMSTA NA KACIE Przyjaciele wisielców mordują sadystycznego dręczyciela skazańców

Od roku sprawował w Nowym Jorku czynności kate, 26-letni młodzieniec, William Moswiggiu.

Wśród zbrodniarzy chodzili o nim wieści, iż jest to człowiek okrutny, który umie obrzydzić skazańcom ostatnie chwile życia przed zawieszaniem na szubienicy.

Przed kilku dniami kat Nowego Jorku wybrał się na wycieczkę samochodową.

Towarzyszyło mu dwu tajnych agentów, serdecznych jego przyjaciół.

W odległości sześciu kilometrów za Nowym Jorkiem wycieczkowiec zjechał drogę autostrady i opancerzony, w którym siedziało trzech mężczyzn.

Na kate i jego towarzyszy posypały się strzały rewolwerowe. Moswiggiu i agent policyjny

Duffy zginęli na miejscu. Szofer katowskiego samochodu odniósł ciężkie poranienia.

Sprawy napadu uniknęły bezkarnie.

W Nowym Jorku otrzymuje się przekonywanie, iż morderstwa dokonali przyjaciele, powieszonych niedawno pięciu bandytów.

SŁAWOSZ SZYDŁOWSKI



Jeden z „asów” lekkoatletycznych Akad. Zw. Sportowego, osiągnął na ostatnich zawodach wewnętrznych swego klubu doskonałe wyniki w rzucie dyskiem: 39 mtr. 34 cm. (prawa ręka) i 35 mtr. 27 cm. (lewa ręka), ustanawiając nowy rekord polski w rzucie dyskiem oburącz — 74.61 mtr. (stary rekord 73.59 mtr.).

Miejsce narad pokojowych z Abd-el-Krimem



Zdjęcie powyższe przedstawia typową uliczkę w maurytańskiej dzielnicy miasta Udzda w Maroku, w której toczy się obecnie konferencja pokojowa między Francją i Anglią z jednej a Abd el Krimem z drugiej strony.

Po śmierci będzie odsiadywał więzienie

**Ciekawy wyrok sądu
belgijskiego**

BRUKSELA 5.5. Sąd przysięgłych w Antwerpii skazał na miesiąc więzienia Rosjanina Tarakopowa za kradzież roweru.

Ciekawy jest szczegół, że tenże Tarakopow odsiadywać obecnie karę dożywotniego więzienia za morderstwo rabunkowe. Rower ten ukradł już po dokonaniu tej zbrodni, ale jeszcze przed aresztowaniem i skazaniem.

Podbiegunowe... spodnie



Uczestnicy wyprawy polarnej Amundsen, którzy oczekują obecnie w Leningradzie na chwilę odpoczynku do wlotu stercowca „Norge”, zaopatrzeni są w specjalną odzież typu używaną przez eskimosów grenlandzkich.

Na ilustracji widzimy jednego z członków tej wyprawy, oświadczającego spodnie z futra niedźwiedźniego, mające mu służyć w boju nad strefą polarną.

Określ zakochanych Epidemia miłości PODZAS PODRÓŻY MORSKIEJ

Parowiec „Express of Scotland”, który przybył do portu Southampton po trzytygodniowej podróży, zyskał miano „określ zakochanych”.

Na pokładzie „Expressu” znajdowało się 400 pasażerów, którzy tak rozmarzyło morze i czarujący, nastrój wiosny, iż w czasie podróży zapłoneli ogniem miłosnym.

Oficjalnie zarecyzyli się 44 pary.

Siedem gorętszych par nie mogło wytrzymać burz miłosnych i postanowiło na pokładzie okrętu połączyć się węzłem małżeńskim.

Ślubu udzielił kapitan „Expressu”, a na część nowożeńców od była się wspaniała uczta połączone z zabawą i tańcami, trwającą dwie doby.

Tę epidemię miłości wywołała para młodych małżonków, którzy znajdowali się w podróży po ślubnej i zaraziłi swem szczęściem pasażerów.

KAZN

**komunistów rosyjskich
w Chinach**

**Widzowie mdleją
na widok okrucieństw**

Podczas ostatnich rozruchów komunistycznych w Szanghaju, chińskie wojska rządowe zabrały do niewoli kilkuset żołnierzy rosyjskiego pochodzenia.

Był to kłopot komunistów, którzy przybyli na pomoc „braciom chińskim”.

Generał dowodzący wojskami rządowymi polecił stracić wszystkich jeńców.

Nastawiono karabin maszynowy i wystrzelano żółtych bolszewików.

Wobec Rosjan zastosowano jednak wyrafinowane okrucieństwa.

Poprzekłrwano im przegrody nosowe i przeprowadzono przez nie drut, łącząc w ten sposób wszystkich jeńców razem.

Za miastem bolszewików poćwiartowano, odcinając im po kolei uszy, palce u nóg i rąk, a potem wykłuwano oczy.

Korespondent „Chicago Tribune”, który przypatrywał się egzekucji, zemdlał ze wzruszenia.

Kobieta w roli kłowna



Ulubienka Ameryki Co-Co wyszła na scenę w roli kłowna cyrkowego, nie ganiąc komediantów — wspaniale — kłowna.

SKANDAL W BIURZE OKRĘTOWEM „White Star Line” w Gdańsku Wykrycie szajki fałszerzy paszportów do Kanady

Od pewnego czasu wielu emigrantów polskich po przyjeździe do portu kanadyjskiego Halifax, zatrzymywano i kierowano z powrotem do Polski. Emigranci po badaniach byli sądzowani ze zwolnienia władz kanadyjskich na osiedlenie się w Kanadzie. Okazało się, że zezwolenia te fałszowano w Gdańsku.

Do szajki fałszerzy należał niejak Gorden, którego zadaniem było werbowanie naiwników w Polsce do wychodźstwa do Kanady, oraz niejaki Michelson. Ten ostatni ułatwiał otrzymywanie

wiz w konsulacie kanadyjskim w Gdańsku.

Szajkę zdemaskowano. Gorden na wieść o wykryciu całej afery, zmarł na udar sercowy przed aresztowaniem.

Obaj byli funkcjonariuszami Towarzystwa okrętowego „White Star Line” w Gdańsku, na którego czele stoi niejaki Izidor Krongold, podający się dla łatwiejszego operowania wśród polskich emigrantów za Kronckiego.

W związku z tą aferą konsul kanadyjski w Gdańsku, Jeps, został odwołany.

P. Wojewoda, inż. Rembowski, w Łomży.

Powiat łomżyński powitał z entuzjazmem swego Wojewodę.

W dniu wczorajszym o godzinie 7 m. 45 p. Wojewoda, inż. Rembowski, w towarzystwie p. Komendanta Wojew. P. P. Chłuskiego udał się do Łomży na lustrację tego powiatu. Na granicy powiatu łomżyńskiego oczekiwali p. Wojewodę, starsza Nazimek i kom. pol. pow. Jan Żurawicz.

Po drodze w gminie Rudki brama triumfalna, przy której tłumy okolicznych włościan, dzieci, szkolne, przedstawiciele gminy wiejskiej i kahal z rabinem na czele. Płan Wojewodę powitał przy bramie triumfalnej przemówieniem obywateli ziemski p. Sztompart przyczem wręczono p. Wojewodzie chleb i sól. P. Wojewoda odpowiedział w kilku słowach na powitanie, poczem udał się do kościoła, zwiedził urząd gminy, gdzie przywitał przemówieniem wójt. P. Wojewoda w odpowiedzi zachęcał wszystkich do pracy i liczenia na własne tylko siły, gdyż to tylko może uzdrowić stosunki w Polsce.

Dalej po drodze w gminie Puchaty znów brama triumfalna, przy której zgromadzili się licznie przedstawiciele miejscowej ludności i władz. Powitalne przemówienie wygłosił właśc.

mał. Oniewo, p. Jerzy Jabłoński. P. Wojewoda zwiedził budujący się w stylu gotyckim kościół, urząd gminy i posterunek policji, poczem odjechał do Łomży.

Po przybyciu do Łomży p. Wojewoda udał się do Starostwa, gdzie przedstawiono mu urzędników Starostwa. P. Wojewoda zwiedził wszystkie wydzielone Starostwa i wydział Sejmiku Powiatowego, poczem udał się do kościoła, zboru ewangelickiego i synagogi.

Miasto Łomża zmieniło się nie do poznania. Większość domów udekorowana zielenią i chorągiewkami o barwach narodowych. Na ulicach tłumy publiczności tak jak w dzień świąteczny.

W synagodze po przywitaniu p. Wojewody, odśpiewano „Rotę” Konopnickiej i zgotowano reprezentantowi Najwyższej Władzy owocce.

P. Wojewoda odwiedził w godzinach popołudniowych szpital i ochronki, gdzie dzieci deklamowały wierszyki i ofiarowały bukiety kwiatów. Na ul. Rybaki p. Wojewoda i p. Kom. Chłuski wzięli udział w uroczystości poświęcenia kamienia

węglanego nowobudowanej się 7-oddziałowej szkoły powszechnej, którego dokonał ks. kan. Rostkowski. Ks. kanonik Rostkowski po poświęceniu wygłosił przemówienie, na które odpowiedział p. Wojewoda.

Two Włodarskie podejmowało p. Wojewodę obiadem o godz. 6-ej. Po obiedzie p. Wojewoda inż. Rembowski i p. Komendant wojewódzki Chłuski odjechali do Białegostoku.

Kontrola osobista bezrobotnych.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Białymstoku komunikuje, że bezrobotni, których nazwiska poczynają się na lit. M, N, O, P, wobec święta Wnie-

Składki na fundusz bezrobocia.

Miejscowy Z. O. F. B. w najbliższym czasie przystępuje do wytoczenia szeregu spraw administracyjno-karnych przeciw niektórym zakładom pracy, które zalegały z wnoszeniem wkładów na rzecz Funduszu Bezrobocia.

W interesie więc firm, które zalegały leży jaknajprędzej uregulowanie zaległości, gdyż kary za spóźnienie się wynoszą kwoty od 200 do 1000 zł.

Pasek na zboże i chleb.

Prasa alarmowała już od dłuższego czasu o wywożeniu zboża poza granicę państwa. Przewidywania okazały się słuszne: dotkliwy brak zboża coraz bardziej rąk się odczuwać na naszych rynkach, co przyczynia się do ciągłej zwyżki zboża i chleba.

Przyjdzie chwila, że za drogie pieniądze będziemy sprowadzać

zboże do kraju. Od wczoraj nowy cennik obowiązuje:

mąka razowa	I gat.	38 gr.
"	II "	36 "
"	podsiłkowa	45 "
"	pyłowana	55 "
chleb raz.	I gat.	36 "
"	II "	36 "
"	podsiłkowy	45 "
"	pyłowy	55 "

Nowe cenniki rzeź-mas.

Słow. Kapsów Pol. podaje do wiadomości członków Sekcji rzeź-mas. S.K.P. o wyjątku nowych cenników

z datą 5 bm. Nr. 13

Termin wydawania takich przez biuro S.K.P. (ul. Lejonałowa Nr 1 w godz. od 10 do 14-ej)

wpływa z dnem 11 b.m.

wobec czego przypomina się, że po tym terminie winni nie posiadania obowiązujących cenników rzeź-mas. mogą być

pociągnięci do odpowiedzialności w drodze administracyjnej.

Pomoc robotnikom rolnym.

Dowiadujemy się, że wobec masowego wypowiedzenia robotnikom rolnym umów, Urząd Wojewódzki polecił p. p. Starostom wydać zarządzenie, aby wpłynęli na Urzędy gminne, ce-

lem przysłać z pomocą eksmitowanym, głównie przez dostarczanie pomieszczeń za staraniem Obywatelskich Komitetów Pomocy Bezrobotnym.

Nowy przewodniczący Sekcji Rozdawnictwa

Wobec wyjazdu p. J. Ostroręckiego z Białegostoku, przewodniczący Sekcji Rozdawnictwa Obywatelskiego Komitetu Pomocy Najbardziej potrzebującym ob-

jął p. Teodoryński, członek Zarządu Związku Ziemian i prezes Towarzystwa Rolniczego w/m.

Przysposobienie wojskowe.

W dniu 28 maja r. b. odbył się plenarne posiedzenie komitetu wojewódzkiego wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Białymstoku w auli gimnazjum pań-

stwowego im. Króla Zygmunta Augusta. Otwarcie zebrania odbyło się w formie uroczystej w obecności zaproszonych gości oraz przedstawicieli władz i urzędów państwowych.

Świetlica policyjna.

W dniu 5 maja odbyło się w Świetlicy P. P. ogólne zebranie funkcjonariuszów Policji Państwowej na miasto i powiat białostocki. Obecnych było 150 osób. Przewodniczył p. Okoński. Na porządku dziennym było wiele spraw, wśród których należy wymienić: sprawę statutu Klubu Sportowego P. P., oraz

sprawy kulturalno-oświatowe. Po ożywionej dyskusji p. komendant Sobociński zgłosił wniosek likwidacji dotychczasowej świetlicy ze względu na wygórowane komorne, sięgające 3.000 zł. Wybrano nowy zarząd, składający się z 9 członków i 5 zastępców. Na prezesa jednomyślnie obrano p. Sobocińskiego.

„Komunista” — „nie boimy się komunistów”.

Bardziwe posiedzenie Rady Kasy Chorych.

W ubiegłą środę dnia 5 maja, z półtoragodzinnym opóźnieniem odbyło się posiedzenie Rady Kasy Chorych przy udziale 34 radnych, w tem kilku z grupy pracodawców.

Oprócz radnych

na sali widzieli

przedstawicieli Zarządu i Dyrektora Kasy p. Kwiatkowskiego. Marceja lekarz Dr. Lewit na posiedzeniu nieobecny prawdopodobnie z powodu złożenia swej dymisji.

Przedkładałom się z uzgodnieniem protokołu z ostatniego posiedzenia Rady. Dość szybko zebrani przeszli do porządku dziennego nad

sprawę bilansu wydatków za I kwartał roku bieżącego.

Nad sprawą preliminarza budżetowego na rok 1926 (III kwartał), który wyraża się w kwocie zł. 663. Tu należy zaznaczyć, że wniosek p. Kiczuka (Ch. D.) o skrócenie 25 proc. z sum budżetu upadł i przeszedł wniosek p. Bartnickiego (P.P.S.) o zatwierdzenie budżetu, w ramach proponowanych przez Zarząd.

Następnie

bez głosowania.

Stosownie do ustawy weszli do Zarządu listy ubezpieczonych p. p. Płodowski Kazimierz (N. P. R.), Muszyński Aleksander (P. P. S.), ten ostatni wszedł do Zarządu poparty przez przedstawicieli P.P.S. i Bundu, na miejsce p. S. Hupiticha (PPS), który został wylosowany po roku przewodniczenia w Zarządzie Kasy Chorych.

Gdy przystąpiono do głosowania nad kandydatami do Zarządu z listy pracodawców wylosowała

obrazna dyskusja

Nad sprawą, czy p. Hermanowski ma prawo głosu jako członek Rady, lub też nie, gdyż wspomniany podał się do dymisji jako członek Zarządu, lecz liczył się protokolarznie członkiem Zarządu do dnia posiedzenia Rady.

W czasie blisko 2-godzinnej

dyskusji, która wkońcu zamieniła się w

awanturę wieszczą

zabierali głos pp.: Urbanowicz, Kiczuk, Jajłowski, Flomenbaum, Hermanowski, Waks, Czywin, Filipowicz, Szatkowski, Polak, Dyrektor Kasy p. Kwiatkowski i inni, przytem w czasie debatów dały się na sali słyszeć słowa: „komunista”, — „nie boimy się komunistów”, „to burda” i t. p.,

w rezultacie

przedstawiciel Bundu p. Benjamin Flomenbaum w imieniu swej frakcji wyraża votum nieufności przewodniczącemu Rady doktorowi Wróblewskiemu — przewodniczący Rady p. Pata, następuję głosowanie i w rezultacie frakcje: Bund i dość niemała (4 głosy) frakcja P. P. S. głosują za wyrażeniem

votum nieufności.

a przedstawiciele N.P.R., Ch. D. i pracodawcy za przyznaniem votum ufności.

Kilka głosów przeważa na korzyść p. Wróblewskiego, wobec czego ten z powrotem obejmuje przewodnicztwo od p. Pata, który również głosował za wyrażeniem votum nieufności. (ciekawie!)

P. Wróblewski z ogromnym wzruszeniem wypowiada

krótkie przemówienie

i dziękuje Radzie za zaufanie. Następnie trzecia z rzędu przerwa, po której znów wytworzyła się awantura i w rezultacie przedstawiciele Narodowej Partii Robotniczej

opuszczają posiedzenie

na znak protestu, że p. Wróblewski dopuścił znów do dyskusji miast zacząć od głosowania.

Pozostali radni również opuszczają posiedzenie, wobec czego wybór członków Zarządu w miejsce wylosowanych nie nastąpił.

Następne posiedzenie Rady ma być zwołane w najbliższym przewidzianym ustawą czasie.

KASYNO-SOPOTY

OTWARTE PRZEZ CAŁY ROK

ROULETTE — BACCARA

POWSZECHNA ZNIŻKA CEN W SOPOTACH!

Znaczne obniżenie
TAKSY KURACYJNEJ,
dającej zarazem prawo
bezpłatnego wejścia
na wszystkie
KONCERTY
w Parku dla kuracjuszy.

GENY W HOTELACH I PENSJONATACH

zniżono w części do 50%.

INFORMACJE: W Warszawie: telefon 157-31 i
w Sopotach: (w. m. Gdańsk) biuro
podróżu Kasyna.

PRZEDSTAWICIEL

na poszczególnie miasta w Polsce dla rozpowszechnienia i sprzedaży patentowanego i przyrządu pras Min. Kol. przyrządu poszukiwanego
Oferty: Warszawa, Józef Zastowski,
Pl. Trzech Krzyży 7. 478

LABORATORIUM

Analityczno-bakteriologiczne
Dr. med. Cz. Karwowskiego
zostało przeniesione i mieści się
przy ul. Warszawskiej 18.
Analizy moczu, krwi i krw. (odczyn Wassermanna) i t. p.
OTWARTE 9-12-3

„MODERN”

Tragedja ociemniałego inwalidy wojennego w 9-ciu aktach.

Największa sensacja świata filmowego

osnuta na tle wielkiej wojny światowej i stosunków powojennych.

Przed wojną

WOJNA

po wojnie

Wielka epopeja miłości i śmierci, ze strasznych lat pożogi świata.

W rolach głównych: GEORGE O'BRIEN — MADGE BELLAMY

znakomite gwiazdy filmowe

Rzecz dzieje się na froncie, w okopach i w znakomitym „HIG LIFE” w Londynie.

Ceny miejsc od 75 gr. — Kasa: 5.30.

Początek: 6.15, 8.30 i 10.30

Specjalna ilustracja muzyczna zwięzła orkiestra pod batutą dyr.

S. POMERANCE.

Dr. M. KANBB

Chir. urologiczny, ginek. i neonatologiczny
Leczenie i przeprowadzenie
przebiegów męskich
Przyjm. od 9-12 i 3-4 w. Kabinet od 4-5 pp.
BIAŁYSTOK, ul. Świerkiewicza 37, tel. 5-95

Dr. M. Kacnelson

Chir. urologiczny i ginek.
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7
Główny ul. Kłuskiego Nr. 5

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50. — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz millimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redak. — Zł. — gr. 16, drobna za wiersz — Zł. — gr. 10

Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztuje o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cenników powyższych opuszczają się udziela się. Na zasadzie umowy Związku Prasy i Literatury wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastosiopiętny.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Redakcja i druk w Białymstoku Sp. Akc., ul. Warszawska 59-a